

Dr hab. Bożena Kucała
Instytut Filologii Angielskiej
Uniwersytet Jagielloński

Kraków, 12 marca 2015 r.

Recenzja pracy doktorskiej mgr Karoliny Kolendy pt. *Some Contemporary Representations of British National and Cultural Identity as Exemplified by the Work of Peter Ackroyd, Julian Barnes, and Adam Thorpe*

Praca doktorska p. Karoliny Kolendy porusza kwestię angielskiej (właśnie: wbrew tytułowi – bardziej angielskiej niż brytyjskiej) tożsamości narodowej i kulturowej na przykładzie wybranych utworów trzech współczesnych pisarzy. Praca dotyczy więc najnowszej literatury i zarazem bardzo aktualnej problematyki.

Zwraca uwagę mocna teoretyczna podbudowa rozprawy. W części wstępnej (Introduction) praca zawiera obszerny podrozdział metodologiczny, natomiast część pierwsza (Part I) w całości poświęcona jest definicji kluczowych dla wywodu terminów: tożsamość narodowa, tożsamość kulturowa, angielskość i brytyjskość. Co warto podkreślić, rozdziały metodologiczno-teoretyczne oraz analizy wybranych utworów literackich w częściach II-IV nie stanowią osobnych bytów, ale są wzajemnie silnie zintegrowane. Autorka porusza się w szeroko zakreślonym obszarze teorii, jednak przeszedłszy do interpretacji twórczości trzech wybranych pisarzy nie traci z oczu pojęć, które wprowadziła na początku i systematycznie się do nich odwołuje. Co więcej, poszczególne rozdziały zawierają mini-wstępy metodologiczne, w których doktorantka klarownie przedstawia swoje szczegółowe cele badawcze w danej części pracy. Świadczy to o spójności przyjętej koncepcji rozprawy i umiejętności konsekwentnego przeprowadzenia swego planu. Tu drobna uwaga: Autorka wprowadziła, lecz nie zdefiniowała rozróżnienia *historical novel* i *history-novel*; w analizie powieści Thorpe'a te pojęcia się pojawiają, ale już jako przyjęte domyślnie. Ten brak powinien zostać uzupełniony.

W sekcji poświęconej metodologii doktorantka nie ogranicza się do samego przeglądu propozycji teoretycznych, ale podporządkowuje go tezie o przydatności studiów kulturowych w badaniach nad literaturą. P. Kolenda ma bardzo dobrą orientację co do genezy zwrotu kulturowego w latach 80. oraz ewolucji tego nurtu w kolejnych dekadach. Autorka przywołuje m.in. kluczowe dzieło Stephena Greenblatt'a *Towards a*

Poetics of Culture i sama decyduje się w rozprawie doktorskiej zastosować metody bliskie Nowemu Historyzmowi. Jej metodologia jest więc do pewnego stopnia eklektyczna i interdyscyplinarna – w zależności od omawianego utworu sięga m.in. po historiograficzne teorie Haydena White'a, pracę Nikolausa Pevsnera z dziedziny estetyki *The Englishness of English Art*, odwołuje się do angielskiej tradycji pastoralnej, omawia pojawienie się tzw. *heritage industry* w kontekście polityki i założeń ideologicznych thatcherowskiej Anglii lat 80. Ważny dla rozprawy jest też postulat „gęstego opisu” (*thick description*) Clifforda Geertza. Niemniej w centrum zainteresowań doktorantki zdecydowanie stoi tekst literacki. W ślad za przedstawicielami Nowego Historyzmu Autorka wskazuje na podwójną funkcję literatury – literatura nie tylko odzwierciedla tożsamość kulturową, ale także ją współtworzy.

Współczesna teoria traktuje tożsamość nie jako rzecz daną, naturalną czy wrodzoną, lecz jako konstrukt, bardziej lub mniej świadomie wytwarzany przez państwo i jego struktury, system edukacji, media, praktykę i rytuały społecznego życia, a wreszcie do pewnego stopnia wynikający z wyborów jednostki. Autorka przyjmuje ten pogląd, odwołując się m.in. do teorii „wyobrażonej wspólnoty” (*imagined community*) Benedicta Andersona oraz do klasycznej publikacji *The Invention of Tradition* Erica Hobsbawma i Terence'a Rangera. Gdyby jednak stwierdzenie, że tożsamość kulturowa jest swego rodzaju konstruktem stanowiło konkluzję pracy, byłaby to konkluzja przewidywalna i banalna. Dla doktorantki jest to punkt wyjścia. Mimo odwoływania się do postmodernistycznych teoretyków, unika pokusy całkowitej relatywizacji pojęcia tożsamości, w ślad za Paulą M. Moya'ą i Satya'ą P. Mohantym wskazując na silne związki tożsamości kulturowej z empiryczną rzeczywistością (istniejące struktury społeczne i ekonomiczne, doświadczenie życia w zbiorowości etc.).

Kontynuując ten wątek, należy z uznaniem odnotować nie tylko to, co Autorka w pracy zrobiła, ale także to, czego się nie podjęła. Kwestie tożsamości pojawiają się obecnie w literaturze, ale i szerzej w debacie publicznej, przede wszystkim w związku z rosnącym różnicowaniem etnicznym współczesnego społeczeństwa Wielkiej Brytanii w wyniku trwającej nieprzerwanie od lat 40. XX w. imigracji, zwłaszcza z byłych kolonii. Dość powszechnie przyjęta jest teza o wielokulturowości kraju. Praca p. Kolendy dotyczy powieści, opowiadań i esejów z ostatnich dekad XX w., ale temat pozostaje aktualny. Ostatnio dyskusja o tożsamości nabrała nowego znaczenia w związku z separatystycznymi dążeniami Szkotów. Kwestie tożsamości wysuwają się więc na plan pierwszy w literaturze postkolonialnej, ale także współczesnej literaturze szkockiej i walijskiej. Bardzo łatwo było sięgnąć po tytuły definiujące angielskość w opozycji np. do

hybrydycznej tożsamości imigranta, tym bardziej, że w teorii literackiej popularne są przystające do tej literatury pojęcia. Co więcej, tożsamość związana z narodowością, a zwłaszcza angielskością, traktowana bywa jako zagrożenie dla hybrydyczności i ograniczenie swobody samookreślenia jednostki.

P. Kolenda zdecydowała się jednak pójść inną, nie tak oczywistą drogą. Cytowany w pracy Dominic Head słusznie zwraca uwagę na paradoks, że spośród kulturowych tożsamości składających się na współczesne społeczeństwo Wielkiej Brytanii to właśnie angielskość jest najbardziej problematyczna. Autorka wybrała do analizy niektóre dzieła Petera Ackroyda, Adama Thorpe'a i Juliana Barnesesa – pisarzy identyfikujących się z angielskością i re-interpretującymi to pojęcie od wewnątrz, z angielskiej perspektywy. W rozdziale poświęconym Thorpe'owi doktorantka zwraca jednak uwagę na fakt, że pisarz spędził wiele lat poza Anglią, więc jego perspektywa jest naznaczona śladami późnego odkrywania własnej angielskości. Poza tym w rozprawie doktorskiej angielskość definiowana jest w odniesieniu do Innego tylko raz – chodzi o opowiadania i eseje Juliana Barnesesa, a tym Innym jest Francja i kultura francuska.

Oprócz wprowadzenia metodologicznego do pracy, p. Kolenda włączyła równie obszerny rozdział definiujący kluczowe dla rozprawy pojęcia kultury i tożsamość kulturowej. Przytaczając m.in. tezy Tima Edensora (s. 25), podkreśla zasadniczą rolę kultury w tworzeniu narodowej tożsamości, przy czym przyjmuje założenie, że na kulturę jako czynnik kształtujący tożsamość składa się zarówno kultura wysoka, jak i zwykle elementy codziennego życia społecznego. Ciekawe są też w tej części próby rozgraniczenia angielskości i brytyjskości. W sumie w części teoretycznej Autorka odwołuje się do licznych współczesnych koncepcji, choć żadnej z nich nie traktuje jako uniwersalnego klucza i zachowuje wobec nich krytyczny dystans. Sama unika jednoznacznych rozstrzygnięć teoretycznych, ale wyjaśnia, dlaczego w swoich analizach wybiera takie a nie inne zastosowanie danego terminu.

Część analityczna zwraca uwagę bardzo staranną selekcją materiału – doktorantka ogranicza streszczenia fabuł poszczególnych powieści do minimum, unika omawiania wątków mniej istotnych z punktu widzenia jej celów badawczych, a praktycznie za każdym razem kiedy przywołuje postacie i epizody z powieści robi to w kontekście dyskusji o tożsamości.

Pisarzem, któremu doktorantka poświęca najwięcej uwagi, jest Peter Ackroyd. To nazwisko to oczywisty wybór. Refleksje nad angielską tradycją są dla Ackroyda tematyczną dominantą zarówno w esejach, biografjach, krytyce literackiej, jak i we własnych powieściach. Część dotycząca Ackroyda zajmuje ok. 70 stron pracy. P. Kolenda

stara się ogarnąć całość jego dzieła w interesującym ją zakresie. Podzieliła więc swoje analizy na zbadanie teoretycznych wypowiedzi pisarza („The Englishness of English Literature” oraz *London Luminaries and Cockney Visionaries, Albion. The Origins of the English Imagination*) oraz przedstawień angielskości w jego powieściach. Należy z uznaniem po raz kolejny podkreślić samodzielność Autorki: cytuje różne wypowiedzi krytyczne o pisarzu, ale robi to z własnej perspektywy badawczej. Podważa dość powszechną i zbyt łatwą kategoryzację Ackroyda jako pisarza postmodernistycznego, pokazując, że zarówno jego poglądy na angielską historię i tradycję, jak i jego strategie pisarskie są tylko pozornie naśladowaniem postmodernistycznych chwytów, bo w rzeczywistości są zakorzenione w historii i tradycji, a w zamyśle pisarza mają być ilustracją procesu tworzenia się angielskiej tożsamości kulturowej. P. Kolenda słusznie stwierdza, że dzieło Ackroyda powinno być traktowane jako subiektywna wizja, a nie systematyczna i spójna teoria. Wyróżnia więc kilka kwestii, wokół których skupiają się zainteresowania pisarza: problematyka opozycji oryginalności i zapożyczania, kontynuacja i cykliczność w historii i literaturze, teatralność, rytuał, hybrydyczność, dziedzictwo katolicyzmu w Anglii, rola tradycji pastoralnej w tworzeniu się angielskiej tożsamości, znaczenie przestrzeni jako wyznacznika tożsamości narodowej, a wreszcie bardzo swoiste postrzeganie przez Ackroyda Londynu jako ponadczasowego, żyjącego bytu. P. Kolenda unika jednoznacznych konkluzji, ale broni idiosynkratycznej wizji pisarza, twierdząc, że Ackroyd jednocześnie dekonstruuje utrwalone poglądy na angielską tożsamość, jak i podkreśla jej ciągłość i zakorzenienie. Niektóre elementy w wizji Ackroyda wydają się sprzeczne – Autorka wskazuje na materialne podstawy tożsamości w jego powieściach londyńskich (s. 112), natomiast omawiając eseje i inne powieści zwraca uwagę na związek tożsamości z językiem i tekstem (s. 62) oraz przytacza wypowiedzi, w których pisarz wyznaje wiarę w ducha angielskości (s. 69). Autorka powinna wyjaśnić wzajemne relacje tych perspektyw w ramach wizji Ackroyda. Podsumowując tę część recenzji: przeprowadzona przez p. Kolendę interpretacja pism Petera Ackroyda z pozycji studiów kulturowych jest liczącym się przyczynkiem do istniejącej krytyki na jego temat.

W części dotyczącej Adama Thorpe’a doktorantka proponuje analizę dwóch jego powieści osadzonych w Ulverton – fikcyjnej wiosce świadomie wykreowanej przez pisarza jako materializacja mitu pastoralnej Anglii. P. Kolenda nie zgadza się z powierzchownym odczytaniem dzieł Thorpe’a jako bezkrytycznie powielających ten mit i wskazuje na polemiczny stosunek pisarza do tradycji. Podkreśla także fakt, że w bardziej zbliżonych do współczesności fragmentach historii Ulverton Thorpe ukazuje proces

przetwarzania realnego miejsca, ukształtowanego przez to, co Hayden White (za Michaeliem Oakeshottem) nazwał przeszłością praktyczną, w zabytek ze sfery zbiorowych wyobrażeń skonstruowanych przez *heritage industry* (s. 147-8). Autorka stwierdza, że – podobnie jak w przypadku Ackroyda – miejsce funkcjonuje jako ikona tożsamości kulturowej, choć – w przeciwieństwie do Ackroyda, który taką rolę skłonny jest przypisywać Londynowi – Thorpe odwołuje się do tradycji traktowania „zielonych pól Anglii” (*green fields of England*) jako kwintesencji angielskości. Ta część zawiera obszerne przedstawienie historii kształtowania się wyidealizowanego obrazu angielskiej wsi od XIX w. oraz roli opozycji miasto-wieś i opozycji północ-południe Anglii. Te stwierdzenia, poparte opiniami badaczy kultury, pozwalają lepiej zrozumieć cele pisarza. Natomiast potraktowana równie obszernie kwestia *Ulverton* jako przykładu metafikcji historiograficznej (*historiographic metafiction*) wydaje się być mniej istotna ze względu na zakres rozprawy doktorskiej i mogłaby być nieco krótsza.

Część czwarta dysertacji omawia zagadnienie angielskiej tożsamości kulturowej na przykładzie dzieł Juliana Barnesa. Ta część ma wyraźny podział na dwie sekcje, podyktowany istnieniem dwóch aspektów w refleksjach pisarza nad angielskością. Jego powieść *England, England* z 1998 r. to bardzo znany przykład otwartego zaangażowania się pisarza w debatę nad współczesną Anglią, choć ukazana w powieści sytuacja ma wymiar dystopijny. Jest to satyrycznie przerysowany obraz hegemonii przemysłu dziedzictwa narodowego: simulacrum zniekształca i zastępuje rzeczywistość, a narracje historyczne są konstruowane na potrzeby parku rozrywki uzurpującego rolę kwintesencji wyróżników angielskości. Autorka wskazuje na polityczno-społeczne tło powieści, a więc intensywne promowanie wybranych elementów narodowej tożsamości przez państwowe instytucje w okresie rządów konserwatystów w latach 80. i 90. Nie ogranicza się przy tym do wskazania komponentów satyrycznego przedstawienia tożsamości w książce jako komercyjnego produktu, ale dowodzi także, że powieść eksponuje mechanizmy budowania narodowych narracji historycznych. Aby uchwycić te mechanizmy, Autorka korzysta z narratywistycznych koncepcji historii Haydena White’a i Franka Ankersmita. Analiza powieści Barnesa jest bardzo przejrzysta, logiczna i przekonująca.

Drugi aspekt twórczości Barnesa analizowany w rozprawie dotyczy jego fascynacji kulturą francuską i wpływających stąd sądów porównawczych, które znaleźć można w zbiorze esejów *Something to Declare*, opowiadaniach *Cross Channel* oraz niektórych powieściach. Ta część pracy doktorskiej zawiera ciekawy wstęp, prezentujący zarys kulturowych relacji angielsko-francuskich od czasów Rewolucji Francuskiej. Jak dowodzi Autorka, powołując się na wybrane wydarzenia historyczne i przytaczając

przykłady zjawisk estetycznych, istotnym elementem w procesie kształtowania się angielskiej tożsamości był ambiwalentny stosunek do kraju po drugiej stronie Kanału. Barnes jest świadom tego procesu i opiera niektóre swoje narracje na motywie oscylowania bohaterów między dwiema kulturami. Ta część pracy, w porównaniu ze wstępem, nieco jednak rozczarowuje skrótowością. Myślę, że w trakcie przygotowania rozprawy do druku można by szerzej odnieść się do powieści *Metroland*, włączyć do analizy *Flaubert's Parrot* oraz inne opowiadania ze zbioru *Cross Channel*.

Konkluzja rozprawy nie przynosi jednoznacznych odpowiedzi, ale chyba trudno by takich oczekiwać. Autorka natomiast jeszcze raz podkreśla wieloaspektowość pojęcia tożsamości narodowej i kulturowej i zarysowuje wyróżniające się sposoby ich definiowania w literaturze końca XX wieku.

Bibliografia pracy jest bardzo obszerna, liczy ok. 170 pozycji. Dla oceny rozprawy przede wszystkim ważny jest fakt, że p. Kolenda w całym tekście systematycznie odwołuje się do źródeł teoretycznych i potrafi w krytyczny sposób zestawiać ze sobą liczne koncepcje. Trzeba jednak w tym miejscu wytknąć potknięcia edytorskie: w dwóch miejscach (s. 94, 154) Autorka przeoczyła dodanie przypisu oraz nie ustrzegła się kilkunastu literówek, co należy poprawić przed publikacją.

Podsumowując: przedstawiona dysertacja prezentuje bardzo wysoki poziom merytoryczny. P. Kolenda wykazała się rozległą wiedzą i zaawansowanymi umiejętnościami niezbędnymi do prowadzenia pracy naukowej. Na wysoką ocenę wpływa także interdyscyplinarny charakter rozprawy – analizy utworów literackich prowadzone są również w odniesieniu do wiedzy z zakresu kulturoznawstwa.

Praca p. Kolendy stanowi przykład konsekwentnego zastosowania wybranej metody badawczej. Autorka potrafi przeprowadzać interpretacje w szerokim kontekście kulturowym, sięgając po źródła z różnych dziedzin, w zależności od tego, co wydaje się najbardziej przydatne w analizie konkretnego tekstu literackiego. Świadczy to o jej erudycji, samodzielności i oryginalności. W interpretacjach tekstów trudno znaleźć stwierdzenia banalne albo przykłady zbędnego cytowania lub streszczania.

Rozprawa p. mgr Karoliny Kolendy całkowicie spełnia wymogi stawiane pracom doktorskim. Wnoszę więc o dopuszczenie p. Kolendy do dalszych etapów przewodu doktorskiego.